

## Animacja dla klas 2 i 3 na temat bankowości

Nina i Tymek mają swoje skarbonki i portfele.

Tymek swoją skarbonkę trzyma w bardzo bezpiecznym miejscu.

No bo wiecie – Dino, ich oswojony dinozaur, czasami nieopatrznie coś zje.

Mama i tata nie mają skarbonek, choć mają dużo pieniędzy – większość z nich trzymają w banku.

To takie bezpieczne miejsce, w którym pieniądze przechowuje bardzo dużo ludzi. Każdy z nich ma swoje konto – tak jakby specjalną skarbonkę.

Jeżeli mama potrzebuje pieniędzy, może odwiedzić bank lub pójść do bankomatu. To tak, jakby wyjmowała pieniądze ze swojej skarbonki. Tylko że skarbonka jest jedna, a oddziałów i bankomatów wiele i w każdym mama dostęp do swojego konta.

Może też zapłacić w sklepie kartą. To tak, jakby miała swoją skarbonkę przy sobie. Karta zabezpieczona jest specjalnym kodem, który zna tylko mama. A jak ją zgubi, może ją zablokować. No i karta mieści się w portfelu. Jest więc wygodniejsza i bezpieczniejsza od skarbonki.

Wreszcie – mama może dokonać przelewu przez Internet. To tak, jakby kazała swojej skarbonce przesyłać pieniądze do innej skarbonki. W ten sposób rodzina na przykład co miesiąc opłaca rachunki.

Mama ma dwa konta w banku – jedno, z którego korzysta na co dzień i drugie – oszczędnościowe. Bank nagradza ludzi za przechowywanie pieniędzy na koncie oszczędnościowym, płacąc im odsetki, czyli procenty od przechowywanej na koncie kwoty. Oznacza to, że przechowując pieniądze w banku, po pewnym czasie mama może wyjąć z konta więcej pieniędzy niż wpłaciła.

Skąd bank bierze pieniądze, żeby wypłacać ludziom odsetki?

Pieniądze wpłacone do banku, na przykład na konta oszczędnościowe, bank może pożyczyć innym ludziom – komuś, kto ich potrzebuje... Taka pożyczka nazywa się kredytem.

Dziś mama musiała odwiedzić bank, by otrzymać kredyt na nowy piec do cukierni.

Bank pożyczy mamie brakujące pieniądze. W zamian za to co miesiąc, przez jakiś czas, mama będzie oddawała pożyczone pieniądze do banku, czyli będzie spłacała raty kredytu. Mama będzie musiała oddać więcej niż dostała – to znaczy, że do pożyczonej kwoty zostaną doliczone odsetki.

Ale nie narzeka – bez kredytu nie mogłaby kupić nowego pieca.

A dzięki odsetkom z kredytów bank może na przykład wypłacać odsetki za trzymanie pieniędzy na kontach oszczędnościowych, uruchamiać bankomaty i wpłatomaty. Czyli – robić te wszystkie rzeczy, z których mama tak chętnie na co dzień korzysta.